

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kw. miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierz. 3-lin. w wiadomościach pocztowych 30 gr na pierwszej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sobota, Julii
Niedziela, Zesł. Ducha św.
Poniedziałek, Zielonych Świątek

Dziś wschód słońca o godz. 3,57 zach. 7,56
Jutro „ księżycy „ 3,56 „ 7,56
Dziś „ „ 01,56 „ 2,27

Nr. 58

Wąbrzeźno, sobota 22 maja 1926 r.

Rok VI

Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Zbliża się dzień radosny dla serca każdego prawego Polaka — i chrześcijanina. Zbliża się święto wiosny... święto radości i wesela... święto zesłania Łaski Przedwiecznego. Któż z nas nie pamięta, jakim to szczęściem dla duszy dziecka był ów dzień cudny pogodny — dzień rozkwitu i tryumfu natury.

Zachłanne i bezlitosne życie wydarło z duszy naszej wszystkie radości dziecięce lecz nie wydarło nam wspomnień.

I właśnie w dzień Świąt Zielonych budzą się one w każdym sercu — szczęśliwe... ciche... a łzawe — z żalu, że już minęła młodość ze zmarły i powiedły kwiaty przeżytych snów... kwiaty minionej wiosny dziecięcej duszy niewinnej!..

A gdy nadejdzie dzień ów przedziwny... radosny dzień Łaski Zbawiciela — gęsta zieleń świat spowije cały — a snopy kwiatów i traw pokryją łąki i pola wówczas naporem wspomnień opanowana myśl — ulata w przeszłość daleką... a szczęśliwego dzieciństwa obrazy przed wzrokiem duszy się snują tak cicho... cicho... długo... aż lzy nam staną w oczach a mgła rozrzewnienia zasnuje świat przed nami!

A przeleciawszy wspomnieniami przeszłość i lzy otarłszy z oczu — ze zgrozą spoglądamy w tragiczną tajemnicę jutra!..

A za nami... przed nami... wokół — jak myśl zasięgnie daleko — po całej Polsce dłoń bratobójcza rozsiła mogił tysiące. Jeszcze nie obeschła i nie wsiąkała w ziemię krew nasza przelana w bojach wszechświatowych a już krwi nowej popłynęły fale — polskiej niewinnej krwi bratniemi przelanej rękoma.

Hej!.. Drogo płacić musi Ojczyzna za błędy i zbrodnie wyrodných dzieci swoich.

Nad Polską zwisa ciężka dłoń karząca... I płyną klęski na kraj... a jasne zorze wolności gasną powoli... gasną!..

Od lat tysiąca w dzień Zielonych Świąt... w radosny dzień Zesłania Ducha Świętego jak długa i szeroka jest Polska ze wszystkich krańców płynęły przed Tron Boga pokorne modły i błaganie o łaskę najwyższą, o łaskę oświecenia. Z chat, przystrojonych zieleńią... z dworców szlacheckich... z pałaców dumnych możnowładców — jak jedno wielkie, przepiękne westchnienie snuły się ciche słowa podziękia za przeszłość sławną i męcarną, za teraźniejszość spokojną i szczęśliwą... za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, jakimi Mocarz Przedwieczny wyróżnił naszą Ziemię — słusznie Przedmurzem i Tarczą Chrześcijaństwa przez cały świat nazywaną

A gdy już zmierzchy zorze szczęśliwości, gdy w grób zapadła potęga i siła odwiecznej Piastów Dzierżawy gdy dzika stopa najeźdźcy spuściła grody i siła... a naród w pęta zakuty duszą jeno wolny pozostał wówczas rok rocznie w dzień Ducha Świętego znów w całej Polsce od krańca po kraniec budziły się szepty błagalne... modlitwy ciche a gorące izby odwrócić raczył Bóg Swą Dłoń karzącą... izby przywrócił wolność wiernym dzieciom Swoim... i zsiadł ziarna jedności i zgody w skłócone serca narodul..

I ulitował się Bóg nędzy naszej... Litością wezbrało Serce Przedwiecznego. W proch się rozpadły trony tyrańskich mocarzy... Morze krwi zalało ziemię gnębieli... a na ruinie

trzech potęg zaborczych wykwitła — Młoda Polska!..

Ale równocześnie zamknęły się dusze narodu na Światło Boże!.. Duma i żądza władzy ogarnęły zatwardziały w egoizmie partyjnym serca!.. Odrodzila się Polska — ale nie odrodziły się dusze Polaków.

I znów nad nami zawisnął gniew Boży... I znów krew się polała — niewinna krew obrońców prawa i rządu! Setki mogił wyrosły na szlaku, którym szedł bunt i warcholstwo i setki dusz młodocianych a ofiarnych — przed Boski Sąd uleciałol..

Nad Polską zawisł mrok!.. I jeszcze nie wsiąkała w ziemię krew wylana... jeszcze nie obeschły lzy wstydu i żałoby — a znova nierząd orgie zazwyczajna święcić!..

W takiej to chwili... w godzinie walk kainowych... szaleńczych buntów i rokoszów... w godzinie hańby i wstydu — nadechodzi dzień — Ducha Świętego!..

Zagrają dzwony we wszystkich kościołach... ale ich głos nie będzie dzisiaj radosny — bo niema radości w Polsce.

Zagrają dzwony — żalobnie... na trwogę a rozpacz i ból i hańbą pochyla dumne czola narodu!..

I popłyną znów modły pokorne... westchnienia ciche... I naród w pierś uderzać się będzie szepcąc boleśnie: „Moja to wina, o Panie!..”

Winni jesteśmy — ale my chcemy winy nasze odkupić, o Panie! Jesteśmy winni, aleśmy jeno zawinili wiarą w Miłosierdzie Twoje, o Panie. Przebacz nam, o Wiekuisty, o Nieśmiertelny — Święty, Mocny Boże!..

I popłyną modły błagalne... pokor-

ne szepty ciche — Przed Tron Przedwiecznego!.. Izby oświecić raczył Duch Święty — wszystkie zachłanną żądzą władzy omroczone dusze!..

Izby powstrzymać raczył dłoń kierującą bagnet okrwawiony — przeciwko pierś bratniej.

Izby ucichły echa walk i mordów w których brat przeciw bratu walczył.

Izby trawą porosły mogiły poległych a nowych więcej nie było!..

A krew — izby obeschła z tej Ziemi!..

I lzy na oczach naszych!..

O Duchu Święty — Boże Wiekuisty! — Ratuj nas!.. Oświeć nas!.. Racz nam dać światło Twej Boskiej wszechwiedzy... Albowiem, Panie, ginimy a znikąd niemasz ratunku!.. Los nam potęgał w strzępy sztandary praw ojczyństw. Życie wydarło nam z pierśi cześć dla powagi władz!.. Nierząd i samowola... egoizm i nierobstwo opanowały naród wszechładne nad nim rozczajając rządyl..

Niechaj dzień Ducha Sw. symbolu łaski najwyższej... łaski oświecenia będzie i dla nas dniem przełomowym dziejów!.. Niechaj odmieni nam serca i dusze... niechaj zakwitnie ład i rząd w narodzie... niech zgłuchnie nienawiść partyjna i klasowa — a Święty Duch — Gołębiec — nad okrwawioną polacją Ziemi naszej się wzniesie — pokój i zjednoczenie niosąc Ojczyźnie naszej!..

Izby znów słonec sławy zeszło nad Polską całą! Izbyśmy znów, jak ongi palmę pierwszeństwa wśród wszystkich narodów dzierżyli!.. Niechaj opadnie dłoń kainowa przeciwko bratu wzniesiona.

Spraw to — Potężny Nieśmiertelny Boże — Duchu Święty!! J. K.

I co będzie dalej?

Ucichły echa walki bratobójczej ciała zabitych do wspólnych grobów złożono... stolica powoli wracać zaczyna do normalnego stanu.

Powołano rząd... konstytucyjny z małymi zmianami — personalnemi jedynie!.. Obecnie znów partie sejmowe obradować zaczynają nad... zwołaniem Zgromadzenia Narodowego... nad obieraniem nowego prezydenta — przyczem głośno się mówi o powtórnym powołaniu P. Wojciechowskiego... Stronnictwa klóczą się między sobą... jak przed „przewrotem”... Jeno — mniejszości narodowe, jak Niemcy i Żydzi — hardo zadarli nosy do góry!.. Bo to nie byle co! Od ich głosów zależeć będzie... wybór prezydenta!..

W przeczeniu tego nasza „kochana” komunizująca „lewica” — rozpoczęła już „sypać oczko” w stronę Żydków. Ostatnio zaś — jak słycać, odbyła się poważna konferencja, na której rozstrzy-

gano wzajemne ustosunkowanie względem wyborów. Wszystko — jak dawniej. Jak przed „przewrotem”.

— Tymczasem Piłsudski — po obliczeniu własnych sił... zatrzymał się w pół drogi... do władzy!.. Bo przecież trudno przypuścić, aby ten cały przelew krwi, te wszystkie walki i mordy bratobójcze — miały na celu li tylko powrót marszałka do Armii!.. Nawet idioty rozumie, że Piłsudski nie odkrył jeszcze wszystkich swoich atutów. Gra ciągnie się dalej... Ze wszystkich półsłówek i niedomówień p. marszałka wynika, że przygotował on dla nas jeszcze nielada niespodzianki!.. Piłsudski do czegoś dąży... coś zamyśla — ale to „coś” narazie jeszcze okrywają mroki tajemnicy. W każdym bądź razie — najbliższe dni przyniosą nam jakieś rozwiązanie kwestji. Piłsudski nie należy do ludzi, którzy się boją odpowiedzialności.

Dowiódł on tego tyle razy i tak wymownie (a nawet tragicznie), że wątpić w to niepodobna. Więc nie obawa, nie lęk przed potępieniem, przed odpowiedzialnością wstrzymują Piłsudskiego od ogłoszenia swej dyktatury. W grę tutaj wchodzi inne zupełnie czynniki — które wyjąwi nam najbliższa przyszłość.

19 maja odbyła się w Warszawie konferencja ministra spr. wewn. z przedstawicielami prasy. W czasie debat — poruszono również kwestję dyktatury. Otóż p. min. Młodzianowski kategorycznie zaprzeczył, jakoby w Polsce obecnie „ktoś” stworzył dyktaturę — gdyż zdaniem p. ministra — takiego człowieka nie mamy — i mieć nie będziemy.

W dalszym ciągu swej przemowy — p. gen Młodzianowski przedstawił prasie zadania i celę obecnego rządu, z czego wynika, że akcja Piłsudskiego dążyła tylko do... oczyszczenia atmosfery, co zwykle następuje po burzy. Zgoda na

to — ale przecież trudno nazwać burzą — to, cośmy przeżyli. To był raczej jakiś samum, sirocco lub inny tajfun! A po takich „burzach” atmosfera się nie oczyszcza!

Ale — o tem — po tem! powrócimy jeszcze do tej sprawy później — a teraz rozpatrzmy jeszcze inne „horyskopy” pana ministra spr. wewn., który zadania swego rządu nazywa zadaniami sanacyjnemi. Rząd postawił sobie za zadanie oczyszczenie urzędów z naleciałości szkodliwych i kompromitujących Polskę. Przy obsadzeniu stanowisk — rząd p. Bartla będzie się kierował jedynie zasadą, że tylko ludzie zdolni, uczciwi i wykształceni mogą zajmować stanowiska odpowiedzialne.

Ależ — na Boga panowie! Czyż dlatego musiało poledz 400 ludzi — i 1000 odnieść rany? Dlatego zniszczyło się stolicę, naraziło Kraj cały na wstyd wobec świata? Czyż — tylko dla tego?..

Toć ta „sanacja” mógł Piłsudski przeprowadzić sposobem mniej krwawym! Zestawiając bilans ostatnich zdarzeń i wypadków widzimy jasno, że nawet najbliższe otoczenie Piłsudskiego nie zna jego zamiarów! Naszym zdaniem — są one zupełnie inne — i nawet niepodobne do tego co mówią ministrowie i generałowie.

Piłsudski nie poprzestanie na tece spraw wojskowych — i stanowczo sięgnie po coś więcej. Płytkie sądy jego zwolenników i przeciwników są z gruntu fałszywe. Każdy z nas miał się sposobność przekonać, że Piłsudski nie robi bez planu i bez celu — więc i tym razem ten cel musi istnieć. A — że jest on inny, niż to sobie wyobrażają panowie ministrowie — to nie ulega wątpliwości. Rząd obecny jest tylko środkiem, etapem — w tej drodze, jaką sobie nakreślił Piłsudski. Pierwszym etapem była walka, drugim ustąpienie Witosowi i Prezydenta, trzecim rząd obecny — który przygotowuje grunt dla dalszych kroków Piłsudskiego.

Przekonamy się niezadługo, jak błędnymi są wszystkie „sądy” dzisiejsze o zamiarach marszałka Piłsudskiego. Naszym zdaniem — o nawrocie do stałych rządów konstytucyjnych mowy być nie może. Wybór Prezydenta jest również mocno problematycznym. Wątpliwym również jest dalsze istnienie sejmu, któremu Piłsudski oddawna już przysięgł zagładę!..

Obecne milczenie i pozorna beczynność Piłsudskiego jest milczeniem i „bezczynością” Iwa — szukającego się do ostatecznego skoku!.. Ale o tem nie wiedzmy widocznie, lub może tylko nie chcą mówić ministrowie...

W każdym bądź razie — podobnie naprężona sytuacja długo trwać nie będzie. Najbliższa przyszłość rozstrzygnąć musi tą kwestję... Jeszcze dzień — dwa, tydzień lub dwa najdalej — a szydło z worka wylezie! — Więc czekajmy.
J. K.



Marszałek Rataj
chwilowy zastępca prezydenta Rzplitej.

Na temat dyktatury.

W poniedziałek wieczorem kierownik MSZ p. Zaleski przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy zgłosili mu szereg zapytań w sprawie sytuacji. Między innymi postawiono pytanie, czy marszałek Piłsudski dąży do dyktatury. W odpowiedzi na to pytanie p. Zaleski oświadczył, iż istotnie zarówno z lewicy jak i ze skrajnej prawicy jest wywierany na marsz. Piłsudskiego nacisk, by się ogłosił dyktatorem, on wszakże naciskowi temu się przeciwstawia; wszelako mogą zajść wypadki, które go zniechęcą do proklamowania dyktatury.

Echa Akcji Gen. Zagórskiego.

Jak się okazuje, gen. Zagórski wywierał presję na oficerów lotników, nakazując im zabierać do aeroplanów bomby i rzucać je na miasto. Opanowanych lotników terrorował rewolwerem. Niektórzy z oficerów pozornie ulegali terrorowi, powodowani jednak humanitaryzmem, zabezpieczali bomby przed wybuchem i rzucaли je na miasto bez obawy spowodowania ofiar. Inni zabierali bomby i ukrywali je — po powrocie zaś z lotu meldowali gen.

Zagórskiemu, że rozkaz wykonali. Temu ludzkiemu stanowisku niektórych oficerów 1 pułku lotniczego za zdaniem należy, że liczba ofiar jest stosunkowo niewielka.



Marsz. Piłsudski, obecny min. spraw wojsk.

Co mówi Piłsudski o swej akcji?

Zaraz po swem wkroczeniu na Pragę, Piłsudski zaprosił do siebie dziennikarzy i oświadczył im co następuje: „Nie mogę długo mówić, gdyż jestem bardzo zmęczony nie tylko fizycznie, ale i moralnie, gdy będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się po ciężkiej walce ze sobą na próbę sił z musowemi jej konsekwencjami.

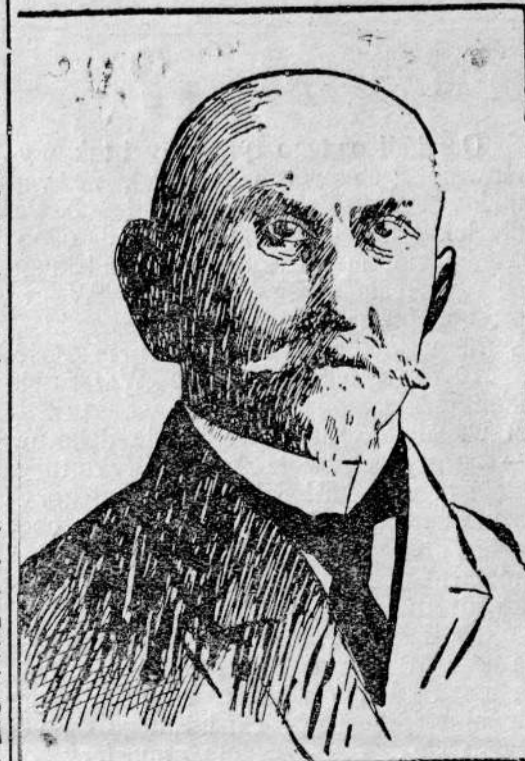
Całe życie walezyłem o szacunek dla tego, co zowią imponderabilia, jak honor jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka... a nie dla starania o korzyści własne, czy swego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracują dla innych, dają, nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie za dużo nieprawości”.

W parę dni po zajęciu Warszawy, jeden z korespondentów amerykańskich zwrócił się znów do marszałka z zapytaniem, co sądzi o ostatnich wypadkach. Zniecierpliwiony Piłsudski odrzekł mu krótko: „To była błyskawica i oto wszystko.

Awantury w Radzyminie.

Warszawa. W ub. poniedziałek przed kościołem w Radzyminie został zorganizowany przez niejakiego Stanisława Króla wiec monarchistyczny, na którym przemawiał poseł Œwiakowski z Chłopskiej Organizacji Monarchistycznej.

Znajdujący się w pobliżu strzelcy i żołnierze usiłowali nie dopuścić do tego wiecu. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której zostali zabici dwaj cywili oraz ranni dwaj strzelcy.



Były Prezydent Rzplitej, St. Wojciechowski.

Nieudale powstanie.

W związku z wypadkami warszawskimi zamierzala nacjonalistyczna partja ukraińska „Undo” wywołać powstanie w Małopolsce wschodniej, używając do tego ukraińskich organizacji wojskowych. Policja aresztowała 6 głównych przywódców. Nadto władze bezpieczeństwa wkroczyły na wiec ukraiński, gdzie legitymowały wszystkich delegatów, przybyłych z prowincji po instrukcje.

Nieudały występ i awantury komunistów we Włocławku.

Włocławek. Usiłowali tutaj komuniści zaznaczyć swą egzystencję. Uczylnili to z okazji wiecu P. P. S., który po uchwaleniu rezolucji na cześć marsz. Piłsudskiego i nowego rządu zakńczył się pochodem przez miasto. W chwili rozwiązywania się pochodu liczne grono podejrzanych indywidualiów sformowało nowy pochód, uczestnicy którego podszedli pod więzienie, poczęli obrzucać straż więzienną i mury kamieniami. Zawiadomiony natychmiast starosta wezwał wojsko, które tłum demonstrantów rozgędziło i aresztowało pięciu najgroźniejszych z kamieniami w dłoni.



b. prezes Rady Ministrów Witos.

Manifestacje w Wilanowie.

W ub. poniedziałek w Wilanowie zebrały się przed pałacem tłumy ludzi, rzucających nieprzyjazne okrzyki pod adresem internowanych b. członków rządu z Witosem na czele oraz generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego. Zawezwano z Warszawy policję, która tłum usunęła.

Bezpieczeństwo posła Witos.

O wypuszczeniu p. Witos z Wilanowa komunikują, co następuje: Witos zapytał oficera, który otrzymał rozkaz skortowania go z Wilanowa do Warszawy.

— Czy pan może ręczyć za moje bezpieczeństwo?

Oficer: Otrzymałem rozkaz dostarczenia pana w całości, rozkaz wykonywam.

Opryszek w kaplicy.

W piątek, o godz. 4 po poł., gdy oddziały marsz. Piłsudskiego wtargnęły już do gmachu ministerstwa spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej, wśród żołnierzy regularnych znaleźli się również „ochotnicy” którzy otrzymali broń w komendzie wojskowej. Jeden z takich „ochotników”, wtargnąwszy do kaplicy, mieszczącej się w tymże gmachu, zrabował ołtarza cenniejsze wota. Spostrzegli to żołnierze i opryszka natychmiast oddali w ręce policji.

W policji kryminalnej ustalono, że jest to 29-letni Feliks Grześniak, cieśla z zawodu, zamieszkuje w Pułstelniku.

Opryszka osadzono w więzieniu.

Opowizyjne nastroje w Poznaniu.

Poznań. W związku z uchwałą posłów i senatorów, ogłoszoną w dodatkach nadzwyczajnych kilku pism, panuje w Poznaniu wielkie podniecenie i zdenerwowanie.

Wśród szeregu ugrupowań politycznych istnieje tendencja nie uznania stanu rzeczy, jaki się wytworzył w Warszawie.

Wobec tego wszyscy oczekują na wyniki akcji, jaką na gruncie poznańskim podjął marszałek Trąpczyński.

Roman Dmowski w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę przybył do Poznania samolotem z Rzymu Roman Dmowski.



b. min. dla handlu i przemysłu Osiecki.

Wojewoda Bniński nie chciał przyjąć teki spraw wewnętrznych.

Warszawa. Zanim powołano do objęcia teki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wojewodę kresowego i generała w spoczynku, p. Młodziaowski, ofiarował ją premier Bartel wojewodzie poznańskiemu p. Bnińskiemu. Bniński nie przyjął propozycji.

Ze świata.

Brazylja zrezygnowała ze stałego miejsca w Radzie Ligi!

Sensacja w Genewie.

Genewa. Istnieją wszelkie dane, że na pufnej konferencji delegata Brazylii z lordem Cecillem, delegat Brazylii oświadczył, iż Brazylja zrezygnuje ze stałego miejsca w Radzie, godząc się na miejsce niestale, z zapewnionym ponownym długoletnim wyborem. Natomiast Hiszpania podtrzymuje uparcie swe rewindykacje i żąda stałego miejsca. Ustępstwo Brazylii jest sensacją dotąd jeszcze nieznaną, a więc niekomentowaną.

W kwestji Polskiej stwarza pewne trudności stanowisko Włoch, które ze względu na niechęć narażenia się Niemcom, utrudniają należyte sformułowanie gwarancji długotrwałości mandatów w Radzie dla t. zw. „drugiej kategorii” członków Rady.

Tajemnicze zamiary „Stalhelmu” w Prusach Wschodnich.

Warszawa. Według doniesienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organizacje wojskowe w Prusach Wschodnich jak „Stalhelm” i „Wehrwolf” przeprowadzają pewne ruchy koncentracyjne nad granicą.

Napreżenie między Anglią a Sowiekami.

Londyn. Ministerjum spraw zagranicznych przypuszcza, iż stosunki z Rosją pogorszą się znacznie wskutek agitacji sowieckiej w Anglii. Znaczna część konserwatystów domaga się wydalenia z Anglii wszelkich ofiejalnych misyj sowieckich.

I w Chinach też.

Pekin. Sun Csan-Fuan, dotychczasowy zwolennik gen. Wu Pej-Fu w prowincji Szanghaju, dokonał przewrotu, ogłaszając się dyktatorem prowincji, niezależnym od wpływów imperjalizmu mocarstw. Ogłosił on odezwę do ludności, w której wyraża swą wolę niedopuszczenia do ingerencji żadnych wojsk, ani zagranicznych, ani partyjnych chińskich w sprawy krajowe.

Państw. Gimnazjum Humanistyczne w Wąbrzeźnie

Egzaminy wstępne na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy I-ej w sobotę, dnia 23 czerwca br., do wszystkich innych klas w czwartek, dnia 14 czerwca br., od godziny 8-mej rano począwszy.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 19 czerwca br. codziennie od godz. 12 do 1 w południe.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14-go roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat. do klas następnych odpowiednio starszą.

W razie niepomyślnego wyniku egzaminu wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Egzamin wstępny do klasy I-ej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin wstępny do klasy IV, o ile składa go uczeń, przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej względnie siódmej siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Taksa za egzamin wstępny do klas II-VII wynosi 10 zł., do klasy VIII 20 zł. Taksa egzaminacyjna, płatna przed rozpoczęciem egzaminu, zwrotowi nie podlega.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I-ej powinien uczeń wykazać następujące wiadomości:

a) Z religji: znajomość pacierza, zasadniczych prawd wiary i najważniejszych faktów z Starego i Nowego Testamentu;

b) Z języka ojczystego: płynne, wyraźne i zrozumienie rzeczy czytanie oraz opowiadanie treści wyznaczonych ustępu, który nie przekracza zakresu wymagań, stawianych w trzech najniższych klasach szkoły powszechnej; napisanie dyktanda lub lekkiego wypracowania z zakresu pojęć i słów, znanych uczniowi, bez rażących błędów ortograficznych, z uwzględnieniem najważniejszych znaków pisarskich; rozpoznanie części mowy, mianowicie: rzeczownika, przymiotnika, czasownika i przysłówka, oraz najważniejszych części zdania (orzeczenie, podmiot), rozróżnianie liczby pojedynczej i mnogiej; odmiana regularnego rzeczownika; rodzaje rzeczowników; stopniowanie przymiotników; główne formy czasownika w trybie orzekającym.

c) Z rachunków: pisanie liczb do 2000, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitymi, dzielenie dzielnikiem jedno- i dwucyfrowym; znajomość małej tabliczki mnożenia, oraz najważniejszych miar i wag.

Ś. p. Kazimierz Dąbrowski, (wspomnienie pośmiertne.)

W Toruniu — przed paroma tygodniami zabity z został przypadkiem — stały mieszkańce naszego miasta — ś. p. szereg. Kazimierz Dąbrowski.

Zmarły tragicznie — w czasie swego krótkiego życia wykazał nadzwyczajną pracowitość, i prawość charakteru. Urodzony idealista od najmłodszych lat pracował wytrwale i pożytecznie na zaniebaną u nas niwie rozwoju serc młodocianych. Jako członek Stow. Młodz. Kat. w Wąbrzeźnie — położył niezapomniane zasługi nad rozwojem tegoż T-wa dając się poznać zarówno wśród sfer robotniczych jak i wśród inteligencji miejscowej, jako człowiek bezwzględnie uczciwy i prawy.

W zamarym tracimy jednego z najlepszych synów Ojczyzny, gotowy za nią przelać swą krew i poświęcającego Jej trudy swego młodego życia. Cześć Jego pamięci.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1926 r.

— Z okazji Świąt Zesłania Ducha Świętego — składamy na tej drodze wszystkim naszym Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia!

Redakcja.

— Egzamin maturalystów. W piątek, dnia 14 maja i w sobotę dnia 15 maja b. r. odbył się w tutejszym państwowym gimnazjum humanistycznym pod przewodnictwem wizytatora p. Biedowicza z Torunia egzamin maturalny. Zdali go następujący kandydaci: 1. Balcerski Wiktor (elektrotechnika) 2. Czerwiński Wiktor (prawa i ekonomia) 3. Deręgowski Stefan (prawo i ekonomia) 4. Gburkowski Stef. (Politechnika) 5. Kosińska Antonina (Medycyna) 6. Łada Stefan (Szkołnictwo powszechne) 7. Pnińska Helena (Szkołnictwo) 8. Siemaszówna Zdzisława 9. Trzeiński Jan (Prawo i ekonomia) 10. Trzeiński Stefan (Stan Duchowny) 11. Turulski Nareyz (Stan Duchowny) 12. Wiwatowski Stanisław (Wyższa Szkoła Rysunków w Kraków).

— Zabawa Tow. Powstańców i Wojaków. W poniedziałek odbędzie się wycieczka miejscowego Tow. Powst. i Wojaków do Czystochlebia, gdzie przy dźwiękach orkiestry odbędzie się wielka zabawa połączona z niespodziankami i loterią fantową. Jesteśmy pewni, że społeczeństwo nasze poprze wszelkimi siłami starania młodego Towarzystwa i jak jeden mąż stawi się na apel.

— Zjazd nauczycielstwa Okręgu Pomorskiego oraz Delegatów projektowany na 24 i 25 maja br. w Brodnicy został odłożony wobec poważnej chwili. Późniejszy termin zjazdu podamy osobno do wiadomości.

Zarząd Okręgu Pomorskiego.

— Ostatnie straszne wydarzenia w Warszawie — wykazały niezbicie że społeczeństwo nasze musi baczną uwagę zwracać na bieg wypadków aby móż w odpowiedniej chwili zająć właściwe stanowisko. Nikt nie może być nieprzygotowanym! Każda minuta niemal przynosi nowe wieści... nowe koncepcje nowe informacje. Musimy śledzić pilnie, co robi Warszawa — aby nie dopuścić do dalszych klęsk! Społeczeństwo nasze mu całą siłą się przeciwstawić celowo rozsiewanym pogłoskom i plotkom, aby ei, którzy chcą z naszego „nieniewiadomienia“ korzystać i narzucić nam swoją wolę — zastali nas odpowiednio przygotowanych.

Tylko czytając gazety — i czerpiąc z nich swe informacje, będziemy w stanie odeprzeć wszelkie kłamliwe „wiadomości“ rozsiewane przez wywrotowców — i przeciwstawić im — nagą, bezwzględną prawdę, wypowiedzianą bezstronnie.

„Głos Wąbrzeski“ wykazał dobitnie i dowiódł wszystkim, że nawet w ciężkich chwilach jakie przeżywamy — potrafi zachować bezstronność i bezpartyjność!

Znając dobrze stosunki, jakie panują w b. kongresowce i Małopolsce znając osoby głównych przywódców obecnego ruchu w Warszawie — możemy przewidzieć i przepowiedzieć naszym Czytelnikom wiele wypadków i zdarzeń, o których nikt inny nawet by nie pomyślał. Dowiedliśmy tego — przepowiadając akcję Piłsudskiego na parę dni przed jej wybuchem!

Tylko, czytając „Głos Wąbrzeski“ — może Czytelnik być pewny, że informacje jego będą dokładne i że w czas zawsze będzie mu przez nas objaśnione, sytuacja obecna!

A więc — abonujcie „Głos Wąbrzeski“ — jest to bowiem jedyne na Pomorzu pismo bezpartyjne i zupełnie i zupełnie spolityczne — a informacje Głosu są pewne i ścisłe.

— Radzyn. (Złot Stowarzyszeń Młodzieży w Radzynie.) W niedzielę dnia 16. maja br. spokojne, ale uroczyste położone miasteczko Radzyn było świadkiem wspaniałej uroczystości Młodzieży.

Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w porozumieniu z Związkiem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu, odbył się tu Zlot

Stow. Młodzieży z Grudziądza — św. Krzyż w liczbie 131, Gruty w liczbie 40, Słupa w liczbie 22, Wąbrzeźna 10, Okonina w liczbie 23 oraz miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków wraz ze swym oddziałem Młodzieży Wojańskiej w liczbie około 120.

Już o godz. 4-tej rano wymaszerowało Stowarzyszenie parafji św. Krzyża z Grudziądza przy dźwiękach swej orkiestry pod batutą kapelmistrza P. Mastlarka i swym Patronem Ks. Mańkowskim. W drodze do Radzyna przyłączyły się Stowarzyszenia z Okonina, Gruty i Tow. Powstańców i Wojaków oraz Młodzieży Wojańskiej z Okonina. Na dworcu w Radzynie nastąpiło powitanie przez Tow. z Radzyna. O godz. 10-tej odbyło się uroczyste uświetnienie dla Młodzieży. Sumę celobrowal Ks. Proboszcz Wojciechowski z Radzyna. Kazanie wygłosił Ks. Wikary Lewandowski z Radzyna zachęcając młodzież do składania hołdu swemu Stwórcy w maju swego życia przez posłuszeństwo, pokorę, pilność, i czystość serca tak, jak to przyroda w tem miesiącu czyni przez swą piękność. Podeszły sumy przygrywała orkiestra Młodzieży Katolickiej z Grudziądza i wykonał dopiero od roku istniejący, dwugłosowy chór żeński z Radzyna kilka pięknych pieśni kościelnych. Po nabożeństwie nastąpił pochód przez miasto i defilada na rynku. O godz. 12-tej przyjechał Jenerałny Sekretarz Związku odbierając raport od Kierowników Stowarzyszeń. I udał się do kuchni polowej wystawionej dzięki staraniu miejscowego Burmistrza p. Kirsteina i ofiarności obywatelstwa miasta Radzyna. Rolę kuchmistrzynie przejął Pani Burmistrzowa, wydziałając z tej kuchni tak smaczny obiad, dla przeszło 200 ludzi, że wszyscy Druhowie zachwycali się obfitością i doбором porcji. Od godz. 2-giej do 4-tej odbyły się zawody w piłkę nożną między Stowarzyszeniami Grudziądza i Młodzieżą Wojańską z Radzyna z wynikiem 5:0 na korzyść Stowarzyszenia Grudziądza. Potem nastąpił koncert z popisami druhów grudziądzkich, wśród których odznaczali się szczególnie drh. Kozłowski i Reider. W międzyczasie urządzono bieg międzystowarzyszeniowy na odległość 640 m. Pierwszy przybiegł do mety Druh Bronisław Tomaszewski z Okonina przebiegając tą przestrzeń w 2,52 min. drugi zaś Druh Jan Grajewski z Radzyna w 2,55 min. Pierwszy uzyskał dyplom i nagrodę ofiarowaną przez Związek Stowarzyszeń, drugi dyplom i nagrodę ofiarowaną przez miasto Radzyn. O godz. 7-mej nastąpiły występy teatralne i bardzo piękne popisy gimnastyczne wśród których wyróżniły się piramidy. Ze Złotu wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni. Dowodem tego były przemówienia Ks. Proboszcza Wojciechowskiego, p. Burmistrza, Wiceprezesa Tow. Powstańców i Wojaków, rektora szkoły p. Augustyna Klimka, Ks. Grochocznego, Patrona Młodzieży z Gruty, Wiceprezesa z Słupa dr. Konrada Piśzoli. Prezesa Stowarzyszenia z Gruty dr. Pokory Leona, Ks. Mańkowskiego z Grudziądza i Jenerałnego Sekretarza Ks. Zwydy.

— Jabłonowo. (Nieszczęśliwy wypadek). Dr. Jagodziński z Jabłonowa, jadąc motocyklem w stronę Brodnicy, tuż za Jabłonowem najechał na kamień tak nieszczęśliwie, że motocykl się przewrócił a dr. J. zламаł nogę. Nieszczęśliwego zabrało pogotowie.

— Grudziądz. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu.) W sobotę o godzinie 1 w nocy został przejechany przez pociąg na tutejszym dworcu handlarz z Warszawy (zam. przy ul. Dzielnej 3.) niejaki Langleben Jakób, który wsiadając do pociągu w pełnym biegu poślizgnął się i wpadł pod koła pociągu. Langleben doznał pogniecenia obu nóg i złamania żeber. Obecny na dworcu Dr. Sujkowski stwierdził natychmiastową śmierć.

— Brodnica. (Odważny czyn). Narazając własne życie wyratował ogrodnik p. Roman Marchewka dwoje dzieci od utonięcia. Bawiły się one nad Drwęcą. Czteroletnia dziewczynka Piotrowska straciwszy równowagę wpadła do rzeki. Pięcioletni Gołaszewski chcąc ją ratować, sam począł tonąć. P. Mar-

chewka rzucił się w nurta rzeki i oboje dzieci wydobył z toni.

— Lidzbark. (Skutki pijaństwa.) W nocy wracał do domu w podchmielonym stanie r. Luik p. Ptaszyński do kolonii Bryńsk. Kiedy znajdował się na torze kolejowym około wsi Jamelnika, konie skreśliły w kierunku toru i tak sobie torem powoli szły aż nadszedł pociąg towarowy i na miejscu zabil oba konie i wóz strzaskal. Cudownym sposobem podchmieloniemu nie się nie stało, nawet kiedy go przebudzono w zajęciu to nie chciał uwierzyć. Kiedy wytrzeźwiał, to narazicie przyszedł do przekonania, że dzięki wódeczce postradał 2 dość wartościowe konie, wóz no i wszelkie trunki, które wiózł do Bryńska.

— Kościerzyna. (Fabryka fałszywych pięcioguldenówek.) Fabrykę fałszywych pięcioguldenówek wykryto w tych dniach w zabudowaniach Jana Szulisty w Kościerzynie — wybud. Ujęty przez policję gdańską Antoni Kropidłowski podrabiał tu za pomocą specjalnych kamiennych form, które odnaleziono, wysoko wartościowy pieniądź, odlewając go ołowiem i pokrywając następnie warstwą srebra. Wszystkie przybory, również łyżki i piecyk do przetapiania metalu, obłożono aresztem. Wykrycie tego osobliwego warsztatu pracy jest zasługą p. przodownika Klemsdorfa.

— Puck. Nieostrożność powoduje często nieszczęśliwe wypadki. W ub. sobotę dekarz Franciszek Czapa, zatrudniony przy naprawie dachu, runął na cementową drogę, prowadzącą obok naprawianego budynku. Pierwsza pomoc została nieszczęśliwemu udzielona przez lekarza powiatowego Dr. Zielezińskiego, niestety stan nieszczęśliwca jest groźny.

— Będzin. (Likwidacja awantur komunistycznych w Będzinie.) Z Będzina donoszą, że strejkujący komuniści usiłowali odbić więźniów i przestępców kryminalnych z miejscowego więzienia. Demonstracje odbywały się przed gmachem więzienia. Atakujących odparła policja. Były to jedynie popisy komunistyczne w Dąbrowskiem Zagłębiu.

— Gdańsk. W Gdańsku sprzedawano polskie paszporty. W związku z ukazaniem się fałszywych paszportów zagranicznych, naczelnik urzędu śledczego p. Sonnenberg, wysłał kilku funkcjonariuszy do Gdańska, którzy dokonali tam poszukiwań i złodźli pochwycić czterech członków szajki fałszerzy. Są to: Icek Furmański, Jan-kiel Bukier, Majer Weinstein i Josek Piasecki.

RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. „Baczność Osadnicy powiatu Wąbrzeskiego“. W piątek 21 maja b. r. o godz. 12 p. w hotelu p. Kaczyńskiego odbędzie się powiatowe walne zebranie związku osadników na które ze względu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd
Wł. Dzieciotowski
Członek Wojewódzkiego Zarządu

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w piątek dnia 21 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel pod białym orłem.) Z powodu ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. „Członek“ Zarząd

Gielda warszawska

1 dolar amerykański 11,10, 1 funt angielski 54,10, 100 frank franc. 32,91, 100 frank belg. 32,91, 10 fr. szwajc. 215,15, 100 koron czesk. 32,94, 100 lirów włoskich 42,85, 100 szylingów austrj. 157.

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 45,07—45 18, przekaz na Warszawę 43,95—50 44. Dolar w stosunku do zł. 5 1856—5 1945. Dolar przekaz za Warszawę 11,54—11,65, za 100 guld. w obrotach prywatnych 195 00—195,318.

Notowania giełdy produktów rolniczych w Poznaniu

z dnia 20 maja 1926 r.

Zyto	33,00—34,00
Pszenica	53,50—55,50
Jęczmień	—
Owies	36,00—38,00
Mąka żytnia 70 proc.	—50,00
Mąka pszenna 65 proc.	08,00—83,00
Ospa żytnia	25,50—26,50
Otręby pszenne	20,00—21,00
Gruch polny	29,00—30,00

Redaktor odpow. W Rzeczewski Wąbrzeźno
Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w gminie Wąbrzeźno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu w księdze gruntowej Wąbrzeźno tom XXIII, karta 514 na imię rolnika Stanisława Kosowskiego zostanie dnia 4 września 1926 r. o godzinie 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój nr. 2 Realność składa się z domu mieszkalnego stodoła, chlewem, stajnią, podwórzem, rolę i łąką o obszarze 509,60 ha. czystym dochodzie 1 26,45 tal. nm. materyjki 299, i rocznej wartości użytkowej 120 mk. księgi podatkowej 379.

Wzmiątkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 VIII 1926 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty, nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 15 kwietnia 1926 r.

SĄD POWIATOWY.

Drógerja pod „Aniołem”

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery, pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski, artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaż, pasy przepuklinowe

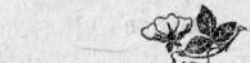
TAPETY

Nowe wzory nadeszły
Ceny konkurencyjne!
Obsługa skora i rzetelna!



Zakład Fotograficzny

Z. Ziółkowska
Wąbrzeźno — ul. Mestwina nr. 8.



Wykonuje
zdjęcia stylowe, portrety
grupy, przezrocza albumy
i f. p.

Walne zebranie

Spółki odwodnienia Książki odbędzie się w sobotę, dnia 29 maja o godzinie 3-ciej po poł. w domu p. Schenkla w Piwnicach, na które zaprasza członków.

Zarząd

Piwnice, dnia 21 maja 1926 r.

Przetarg przymusowy

Dnia 27 maja 1926 r. o godz 9-0j przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką na rynku

3 szrubsztaki

(-) Głowczewski, Komornik sądowy
Wąbrzeźno.

Na święta! Na święta!

Poleca

Wszelkie przyprawy
(prawdziwe) do placaka
poza tem

Cytryny Pomarańcze Jabłka

Czekolady — Konfitury

Bomboniery

Wina — Wódki — Likieri

po tanich cenach poleca i życzy

„Wesołych Świąt”

Tel. 5 FR. SZYMAŃSKI Tel. 5
Skład Delik. i hotel pod „Białym Orłem”
Rynek.

Kursy Handlowe także dla małoletnich

od 14 lat począwszy, roczny kurs buchalterii pojedynczej, włoskiej amerykańskiej, kaligrafii polsk. arytmetyki i korespondencji handlowe stenografii, pisanie na maszynie i t. p. rozpocznie się 1. 6. 26 r.

Zgłosz. przyjmuje się codziennie Wanda Fenska
Wąbrzeźno — Wolności 66.
zaprz. rewizorka ksiąg i rzeczoznawczyni sądowa,

Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbanki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia 1925 r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank budowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

Stary

OŁÓW i CYNE

w każdej ilości kupuje

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno - Pom.

Mickiewicza 11. Telefon 80.

Kto kupuje towary zagraniczne,
podkopyje był swojej Ojczyzny.

„Głos Wąbrzeski”

B. Szczuka

Telefon 80. Wąbrzeźno Telefon 80.

Drukarnia nakadowa i akcydensowa stereotypja



Zwracamy specjalną uwagę na naszą

Introligatornię

Przyjmuje się wszelkie prace w zakresie introligatorstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie Ceny konkurencyjne.

Karty ślubne

wykonuje szybko, starannie
i po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Głosu Wąbrzeskiego.”

Potrzebna od zaraz uczciwa dziewczyna

umiejąca mówić
po niemiecku
M. Wilm Czyszczyk.

Dnia 20 V. br. zginał
pies służbowy

(vilk) maści jasno-brunatnej, wabi się Haaras. O łaskawe odprawienie uprasa drożnik Kaczyński wyb. gł. dworzec.



PIEGI

złote piamy
opalenizne

usuwa pod gwarancją
- apt. p. Gadebuscha -
1) Axela krem od piegów
i st. 3,70 zł. 1/2 st. 1,95 zł.
Axela mydło
1 kw. 1 - zł. 3 kw. 2,70 zł.
Do nabycia w następn. drogerjach
Głowacki, Wąbrzeźno Rynek
L. Bonat Nast. Wąbrzeźno Rynek 2
Gadebusch, Poznań Nowa 7.



stempel karczunkowe
i metalowe każdej wiel.
kości i formatu po
najniższych
cenach
Szczuka

Biuralistka

pisząca biegle na
maszynie po polsku
i niemiecku
może się zaraz zgłosić
St. Piszcz
obronca i zast. prooes.



Czy zastanowił się Pan nad tem

że bardzo wiele osób, chcących poczynić większe zakupy nie wie jeszcze o istnieniu Pańskiego przedsiębiorstwa, nie zna tych specjalności, które Pan posiada, przepięca u Pańskiego konkurenta, nie wiedząc, że towar u Pana nabyty, dzięki korzystnym zakupom dobrej organizacji i niskim kosztom wla-:-: snym — jest o wiele tańszy. :-:

TANIE ZAKĄSKI!

na gorąco i zimno

w hotelu
pod „BIAŁYM ORŁEM”

codziennie za 75 gr

o każdej porze

na gorąco:
sztuka mięsa — noga — gulasz —
móźdzek
na zimno w galarecie:
węgorz — kotlet — pasztet —
kiszka swojskiego wyrobu —

LODY LODY

śmietankowe, waniliowe, czekoladowe

Butelkowa sprzedaż

piwa i wód min. i limoniady

Dodatek do n-ru 58-go „Głosu Wąbrzeskiego”

J. W. Wawro.

Maturzystom gimnazjum państw. w Wąbrzeźnie.

(na drogę życia)

Po trudach, po znoju
Ze świadectwem w dłoni
Wy szkolne rzućcie już mury;
W wesołym nastroju
Do pól i do błoni
Spieszycie po zdaniu matury!

O młodzi dojrzała!
Gdy biją Wam tętna
Radością, uciechą, weselem,
Niech przyszłość tu cała
Przez życie pamiętna,
Nauczy Was liczyć się z celem.

Plon z nauk zdobyty,
To nie jest drabina
Do chleba, urzędu i mienia,
Zołądek zbyt syty,
Gdy rosnać zaczyna,
W pasorzyt człowieka zamienia.

Więc raczej o głodzie,
Lecz z czystym sumieniem
Zdobywać kawałek Wam chleba
I w każdym zawodzie
Być prawdy nasieniem,
Bo pracy szeroka jest gleba.

Pracować dla braci
Z miłością i wiarą,
Tak Macierz wymaga od synów;
Jednostka nie straci,
Gdy własną ofiarą
Ojczyźnie przysporzy wawrzynów!

19/5. 1926 r.

General Stanisław Haller jeszcze zawsze internowany.

Warszawa. General Stanisław Haller internowany jest w dalszym ciągu w hotelu „Bristol” w Warszawie, w którym aż do wypadków warszawskich mieszkał.



General Haller w karykaturze

Generalowie w więzieniu.

Warszawa. Generalów Rozwadowskiego i Zagórskiego przewieziono z Wilanowa do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej. Znajdują się tam już generalowie Prych i Jazwiński, pułkownicy Paszkiewicz, Anders, Bajer oraz szereg młodszych oficerów.



Gen. Sikorski, szef. D. O. K. Lwów który odda się z całym korpusem do dyspozycji marsz. Piłsudskiemu.

Tragedja w powietrzu.

Warszawa. Z niewiadomych przyczyn na Siekierkach pod Warszawą spadł aeroplan wiozący na Pomorze o dezwy nowych władz warszawskich. Przyczyn wypadku nie wykryto. Pod aeroplanem znaleziono zwłoki pilota por. Romualda Świącickiego z I pułku lotniczego, a o kilkaset kroków dalej zwłoki por. Wielochowskiego z 7 pułku piechoty. Świadkowie opowiadają, że przed katastrofą podczas spokojnego lotu wycieł z aeroplanu wyrzucony jakby siłą, jeden z dwóch jadących.

Choroba b. ministra wojny.

Warszawa. Minister wojny z gabinetu Witosa Malczewski. dostał ataku nerwowego. Nie przestaje płakać i krzyczeć, że „nie jest winien tej krwi”, wskutek czego generała umieszczono w zakładzie dla nerwowo chorych.

Sensacyjne samobójstwo.

Warszawa. Żona wydawcy „Kurjera Warszawskiego”, p. Lewentalowa, popełniła samobójstwo.

Najwięksi i najslawniejsi Malarze Pojscy wieku XIX-ego.



Jan Matejko



Henryk Siemiradzki



Artur Grottger

Zniesienie cenzury.

Warszawa. W czwartek wydane zostało rozporządzenie władz znoszące cenzurę prewencyjną pism w stolicy.

Napreżone stosunki litewsko-niemieckie.

Gdańsk. Donoszą tu z Kłajpedy o ponownym zaostrzeniu się stosunków niemiecko-litewskich z powodu represji rządu litewskiego wobec Niemców w Kłajpedzie. Redaktor Brieskorn i administrator Holz „Memelländische Rundschau”, zostali zdeportowani, za jeden z artykułów nieprawomyślnych z punktu widzenia litewskiego. Razem z kierownikami pisma został wydalony zecer, który składał inkryminowany artykuł.

Demonstracje nacjonalistyczne w Berlinie.

Berlin. Nacjonalistyczne związki w ciągu ostatniej niedzieli w szeregu dzielnic Berlina urządziły demonstracje pod hasłem walki z wywłaszczeniem b. ksiąząt. Przy komunistycznych próbach utworzenia przeszkód demonstracjom nacjonalistycznym, przyszło do zacieklej bójki, przyczem kilkanaście osób zostało rannych. Interwencja policji, która zaarrestowała około 100 ludzi, położyła kres dalszym starciom.

Hakata niemiecka wraz z Sowietami planowała zamach zbrojny na Polskę.

Berlin. Dalsze śledztwo w sprawie wykrytej ostatnio radykalno-prawicowej organizacji Ortsvereinu ustaliło, że w planach zamachowców leżało porozumienie z dowództwem sowieckim w celu okupowania korytarza pomorskiego i Śląska przez Niemców, a Wilna i Łunińca przez bolszewików.

Grecja o suchym chlebie.

Ateny. Dyktator grecki gen. Pangalos zarządził wprowadzenie jak najdalej idących oszczędności. Wszystkie samochody, pozostające w rozporządzeniu ministerjów, nie wyłączając samochodów na użytek osobisty mają być skasowane. Jedynie Pangalos ma prawo do utrzymania jednego auta. W wywiadzie z jednym dziennikarzem powiedział Pangalos, że naród grecki musi jeść suchy chleb, żeby wypracować sobie lepszą przyszłość.

Znowu zwolnienia robotników w całych Niemczech.

Berlin. Gazety berlińskie donoszą, że klęska bezrobocia zwiększa się coraz bardziej nie tylko w obwodach przemysłowych, lecz we wszystkich okolicach Rzeszy. W Zagłębiu Rubry zwolnione w ubiegłą sobotę 6000 robotników, w okolicy Kassel 2500, w Hamburgu 3000. W mieście Gelsenkirchen na zachodzie Niemiec pobiera wsparcie z kasy opieki nad bezrobotnymi co drugi mieszkaniec.

Jest to pierwszy wypadek, że katolik osiągnął godność sułtana. Nowy sułtan, człowiek pobożny, poszedł natychmiast po zatwierdzeniu go w nowej godności przez rząd angielski do kościoła, a potem do tamtejszych misjonarzy, kapucynów szwajcarskich.



Gen. Zagórski był szefem lotnictwa wojsk. który bombardował Warszawę z aeroplanu.

Za przelot nad biegunem.

Rzym. Pułk. Nobile, który przeleciał nad biegunem północnym, otrzymał ma stopień generała i objął dowództwo nad włoską flotą powietrzną; pozatem ma on otrzymać honorowe obywatelstwo m. Rzymu.

Sporządzali chorągwie czarno-biało-czerwone.

Z pogranicza polsko-niemieckiego donoszą nam, że w piątek i sobotę u niektórych kupeów wykupiono wszystkie płótno czarne, białe i czerwone. Kupującymi byli Niemcy.

Jak wiadomo, kolory wymienione, to dawniejsze kolory niemieckie (za czasów cesarstwa). Widocznie Niemcy w strefie pogranicznej spodziewali się „gości”, dla których chcieli przyzdobić twe domy we flagi o wymienionych kolorach.

Powinno to być dla nas poważnym ostrzeżeniem. Temwięcejże na pograniczu niemieckim dał się zauważyć pewien ruch uzbrojonych band, których oczywiście nie obowiązują żadne umowy zawarte przez rząd niemiecki, tak że każdej korzystnej dla nich chwili mogliby przejść granicę.

Termin Zgromadzenia Narodowego

Jak nam donoszą, Zgromadzenie Narodowe o ile nie zajdą przeszkody odbędzie się w sobotę dn. 29. b. m. o godz. 11 przed południem.

W piątek rozesłane zostaną posłom i senatorom imienne zaproszenia przez kancelarję sejmową.

Na stanowisko przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej wysuwane są kandydatury: p. Wojciechowskiego (przez prawicę i centrum) Piłsudskiego (przez lewicę) i mówi się dość poważnie o kandydaturze Skrzyńskiego. Czy który z powyższych kandydatów zostanie wybranym — jest mocno wątpliwe. Przypuszczamy, że sytuacja w ostatniej chwili ulegnie gwałtownej zmianie.

Zjadł własną nogą.

Dziwny proces rozegrał się w Kongo belgijskim, w miejscowości Bouno. Tamtejszy król murzyński wskutek wypadku stracił nogę, którą musiano mu amputować. Po operacji król zażądał od lekarza zwrotu nogi, ponieważ chce ją zjeść! Zarząd szpitala odmówił jako że ludożerstwo jest prawnie wzbronione. Ale król upierał się przy swoim i w końcu zaskarżył szpital o zwrot swej nogi. I oto sąd istotnie przyznał, królowi rację, skazując Zarząd szpitalny na zwrot nogi, którą jej królewski właściciel spożył smakowicie.

Plan ten był zakomunikowany przedstawicielowi Sowietów podczas spotkania się wysłannika Ortsvereinu w Angorze, które się odbyło przed kilku tygodniami.



Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego na którym uchwalono Konstytucję

Jak Litwini próbowali iść na Wilno?

Wilno. Panujący od pewnego czasu na granicy litewskiej zupełny spokój, został zakłócony przez Litwinów. Pikieta alarmowa K. O. P., pełniąca służbę w bliskości wsi Drawiec, zauważyła dwóch konnych funkcjonariuszów litewskiej straży granicznej, wkraczających na nasze terytorjum. Wobec tego, że na okrzyk: „stój” kawalerzyści nie zatrzymali się, pikieta dała ognia z karabinów, i następnie rzuciła granaty ręczne. Jeźdźcy cofnęli się, lecz niebawem usiłowano otoczyć naszą pikieta, przyczem z innej strony, posterunek polski, został zaatakowany przez oddziały piesze litewskiej straży granicznej. W wyniku powstała strzelanina. Litwini byli zmuszeni się cofnąć. Strat w ludziach po naszej stronie nie było.

Katolicki sułtan zatwierdzony został przez rząd angielski.

Sultaniem Dar-es-Salaam wybrano niedawno niejakiego Joachina, katolika.

Odkryte miasto podwodne.

Pewien rybak arabski odkrył przypadkowo na dnie morza w zatoce Gabas u wybrzeży Tunisu ruiny starożytnego o wysokiej kulturze miasta. Nie stwierdzono jeszcze, czy miasto jest pochodzenia rzymskiego czy fenickiego, w każdym razie odkrycie ma olbrzymie znaczenie dla archeologii. Najdziwniejsze przytem, że na ulicy zatopionego miasta znaleziono galerję grecką z bajecznymi skarbami sztuki na pokładzie. Wydobyto już szereg cudownych waz greckich. Sprawdzono specjalne aparaty fotografji celem odfotografowania miasta na dnie morza.

Kalendarz rolniczy.

Wzbogacić w superfosfat grunta pod różne mieszanki. Pod ziemniaki szotniak dobrze się opłaca, dawać go można przed wysadzeniem kartofli lub przed pierwszym obredleniem. Zasilć baraki drugą dawką kaimitu stebnickiego.

Jakie korzyści daje superfosfat kostny i mineralny? Bez superfosfatu nie osiągnie się plenności ani ziarna, ani mocnej słomy, ani urodzaju okopowych, warzyw, koniczyn i traw.

Superfosfat zapobiega niszczytel skiej akcji grzybów pasożytniczych szkodników, chroniąc rośliny przed rdzą i niezmianką.

Inne nawozy pomocnicze bez superfosfatu, nie mogą okazać należytego działania.

Więści z Pomorza i z kraju

— **Chełmża.** Dogodne połączenie kolejowe uzyskało Chełmno z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy. Pomiędzy innymi mamy obecnie również pociąg wychodzący z Bydgoszczy o godz. 15.10.

— **Grudziądz.** (Jak wyglądał Grudziądz w ostatnich dniach?) Przez cały czas zaburzeń warszawskich panował u nas spokój. Opinia publiczna była wprawdzie podniecona i zaniepokojona, lecz zachowano równowagę ducha. Zresztą wszystkie związki polityczne wydały odezwę do społeczeństwa nawołując do zachowania spokoju i powagi. Organizacje wojskowe były w pogotowiu i czekały na rozkazy rządu. W mieście od rana do wieczora ogromny ruch, przede wszystkim na ulicy Mickiewicza, gdzie mieszczą się wydawnictwa trzech pism. Gazety i liczne dodatki osobne wydzierano formalnie chłopcom z rąk.

— **Grudziądz.** (Wisła weszła.) Wskutek ostatnich wielkich deszczów podniósł się wodostan Wisły ze soboty na niedzielę $\frac{3}{4}$ metra tak, o że miejscami Wisła z brzegów wystąpiła.

— **Grudziądz.** (Niszczyciele drzewek przydrożnych.) Wypadki niszczenia i łamania drzewek przydrożnych jeszcze zbyt często się powtarzają z powodu nieuszanowania dobra publi-

cznego. Między innymi zauważono w tych dniach, że niedawno posadzone drzewa nad drogą powiatową w Tuszewie pod Grudziądzem zostały uszkodzone przez złośliwych lub niepoczytalnych złoczyńców. Złamano tam aż 16 drzewek przydrożnych! Niszczyciele tacy chyba są tak ograniczeni i obrani z rozumu, że nie zdają sobie sprawy z tego, ile czasu i trudu potrzeba na wychowanie takich drzewek! Takie szkodnictwo wymaga bezwarunkowego potępienia i surowego ukarania.

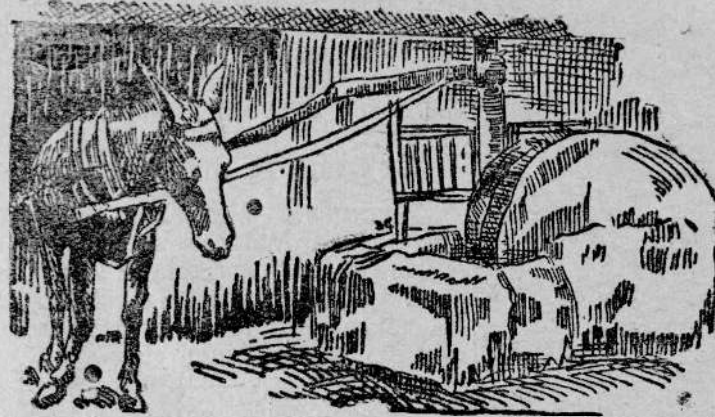
— **Kosobudy, pow. chojnicki.** (W podróży za wrażeniami.) W piątek 7 bm. udał się w oddawna wymarzoną podróż do Ameryki syn tutejszego kupca p. Wł. Cysewskiego, 16-letni uczeń gimnazjum chojnickiego Bernard Cysewski. Już przedtem przygotował sobie plan. Ojciec dnia tego wręczył mu sumę 40 zł., za którą to miał przewieźć wyroby tytoniowe. Lecz wielkie nadzieje rokujący uczeń i synalek znikł jak kamfora, nie wracając do domu. Już przed rokiem zamierzał wyjechać do Ameryki. W swojej wyprawie dotarł aż do Gdyni, gdzie nie mógł jakoś prędko dostrzec jakiegoś okrętu, tak, że policja zainteresowała się nim i tak długo otaczała go opieką troskliwą, aż ojciec przybył odebrać go do domu. Obecnie niema śladu, w jakim kierunku awanturniejszy młodzieniec swoją wyprawę zamorską skierował. Zapewne i teraz uda się go w kraju naszym przytrzymać. Jest to zapewne ofiara zlej lektury drażniącej umysł i wyobraźnię młodzieży.

— **Hel.** (Pożar lasów.) Niektóre pisma podały wiadomość, że na półwyspie Helu spłonęło sześć tysięcy ha lasu. Wiadomość ta jest nieścisła jak nas informują ze strony miarodajnej, gdyż pożarem zostało w ogólności dotknięte tylko czterysta ha, na tym obszarze zaś uległo zniszczeniu 15 proc. drzewostanu.

— **Stęszewo.** (Krwawy samosąd na złodzieju.) W nocy na niedzielę 9. bm. we wsi Słupi pod Stęszewem wracający do domu nauczyciel Wieloch zastał wychodzącego z mieszkania złodzieja. Włamywacz przybrał groźną postawę wobec powracającego do domu, to też Wieloch wy dobył rewolwer i położył napastnika trupem. Więść o zajściu, które wydarzyło się około godziny 3 ciej rano, rozeszła się szybko po wsiach okolicznych. Zabity nazywa się Maćkowiak Fabjan i zamieszkiwał w Poznaniu przy ul. Małeckiego. Na miejsce wypadku wyjechała w niedzielę komisja śledcza i stwierdziła, że Maćkowiak zajmował się handlem domo krajnym, przyczem najwidoczniej zapoznawał się z zwyczajami upatrzonych sobie ofiar. P. Wieloch został poprzednio już 8 razy okradziony. Kiedy złodziej zakradł się do niego po raz 9, zastał go na gorącym uczynku i w obawie że może on mieć współników, użył rewolweru, dokonywując odstraszającego amatorów cudzej własności samosądu.

— **Poznań.** (Ujęcie fałszerza 100-markówek.) Poznańska policja kryminalna ujęła niejakiego Kollmütza Roberta, podającego się często także za Roberta Bergera, który fałszował przedwojenne banknoty niemieckie 100 mk. w ten sposób, że przerabiał je na 100 mk. rentowe, które następnie puszczał w obieg. Przy aresztowaniu znaleziono większą paczkę banknotów sfalszowanych. Nie jest wykluczonem, że oszust zdołał większą ilość tak spreparowanych marek rentowych puścić w obieg.

— **Gdańsk.** (Śmierć wskutek bójki.) W nocy z niedzieli na poniedziałek pobili się przy ulicy Amabrusenden Wasser malarz Willy Lenser i kelner Wilhelm Friese, obaj liczący po 22 lat. Przeciwnicy byli podchmieleni i wszczęli z sobą bójkę na noże, w rezultacie której obaj wpadli do Motławy. Nim nadeszła pomoc policyjna, Friese zniknął pod wodą, natomiast Lenser wy dostał się przy pomocy świadków tego zajścia na brzeg. Po upływie 20 minut udało się wyciągnąć Fr. i niezwłocznie zastosowano środki, celem



Stara studnia manryjska używana dotychczas w Hiszpanji.

— **Radom.** Żywioty lewicowe urządziły na rynku w Radomiu wiec iście bolszewicki. Po przemówieniu Rady Miejskiej wybrano delegację która udała się do starosty Przeseckiego i zażądała złożenia urzędu w ręce niezależnego socjalisty adwokata Szczawińskiego. Starosta oświadczył, że władzy złożyć nie może do czasu utrzymania rozkazu Województwa. Delegacja zwróciła się do województwa, które spełniając prośbę tą, udzieliło starości Przeseckiemu urlopu i poleciło pełnienie obowiązków zastępcy jego, Rzutkiewiczowi. Charakterystyczne jest, że Rzutkiewicz dzień przed wybuchem buntu Piłsudskiego meldował się jako chory, a z chwilą rewolty natychmiast ozdrowiał. Wszystkie pisma Rzutkiewicza kontrasygnowane są prawami kaduka przez adwokata Szczawińskiego.

— **Ława.** Trzech robotników którzy w lutym napadli na dwóch żołnierzy reichswery i tak ich pobili, że jeden z nich zmarł, odstawiono do Susza gdzie 20 bm. obradować będzie wielki sąd lawniczy. Możliwym jednak jest iż z powodu ciężkości wypadku sprawą zajmie się sąd przysięgłych.

— **Gdańsk.** (Wycieczka uczniów trzech wyższych klas Gimnazjum Polskiego z Gdańska do Poznania.) W dniach ubiegłych t. j. między 12 a 16 maja rb. poprowadził profesor Behrendt wycieczkę uczniów Gimnazjum Polskiego w Gdańsku do Poznania. Wycieczce towarzyszyli jeszcze pp. profesorowie Witkowski i Wojtaszewski. Uczniowie i uczennice zwiedzili dokładnie Poznań i jego przepiękne zabytki i podejmowani byli przez koła akademickie poznańskie.

przywrócenia mu życia oraz odwieziono do szpitala miejskiego, jednakże w drodze Friese, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— **Gdańsk** (Śmierć przy pracy.) W niedzielę w ubikacjach gdańskiego browaru akcyjnego znaleziony został zajęty tam murarz J. Delski bez życia. Zachodzi przypuszczenie, że Delski dotknął się przewodu elektrycznego i poniósł śmierć.

Czas

**odnowić prenumeratę
na miesiąc
czerwiec
!!!**

Poniżej załączamy dwa kwity: jeden niechaj Czytelnik zatrzyma dla siebie i odeśle nam zaraz z przedpłatą, drugi zaś prosimy wręczyć znajomemu lub przyjacielowi, który jeszcze dotychczas nie jest naszym prenumeratorem.

Czem więcej nasi Czytelnicy będą się stawali rozpowszechniać nasze pismo — tem lepiej ono będzie stać i tem więcej wiadomości zawierać będzie numer. — Odpowiedni kwit należy wyciąć, wypełnić i oddać, albo listonoszowi, albo na poczcie **przed 25 mają rb.**

Tylko wówczas każdy prenumeratorem pewnym być może, że poczta z dniem 1 czerwca r. b. punktualnie mu Głos Wąbrzeski do domu przez listonosza dostarczy. Ktoby się spóźnił, naraża się na to, że pierwszych egzemplarzy w czerwcu na czas nie dostanie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc czerwiec	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc czerwiec	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia